

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Tak ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 8 fen. od wierzających kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

№ 247.

Sobota 27 października 1860.

№ 247.

Poznań, 26 października. Świeżo ogłoszone w Wiedniu patenta cesarskie, nową zaprowadzając organizacją państwa, składają się 1) z manifestu cesarza Franciszka Józefa do swoich ludów; 2) z dyplomu cesarskiego, który nakłada sankcyi pragmatycznej ma stanowić na wieczne czasy ustawę zasadniczą dla całego cesarstwa; 3) z cesarskich pism odrębnych, w liczbie dwudziestu pięciu, które, obyczajem najwyższej kancelaryi austriackiej, wystosowane są do różnych naczelników pojedynczych gałęzi zarządu i obejmują jużto zmiany i nominacje osobiste, jużto szczegółowe postanowienia, mające służyć do wykonania zasadniczej ustawy czyli dyplomu cesarskiego. Ze względu na wielką wagę tych wszystkich dokumentów, powtórzyć nam je wypada w całości; z powodu szczytowego jednak zakresu Dziennika, stopniowo tylko powtarzać je możemy w kolejnych numerach pisma naszego, uwagi nasze zachowując na koniec. Zaczynamy dziś od manifestu i dyplomu, dołączając prócz tego z kategorii pism odrębnych, reskrypt cesarski do hrabiego Gołuchowskiego, jako bezpośrednio Galicyi tyczący.

MANIFEST CESARSKI.

Do moich ludów!

Kiedym na tron przodków Moich wstąpił, monarchia była łupem gwałtownych wstrząśnień.

Po bardzo bolesnych dla Moich ojcowskich uczuć walkach, zaszła w Moich krajach jak i prawie we wszystkich gwałtownie wstrząśniętych ziemiach stałego ładu Europy, potrzeba przedewszystkiem ściślejszego skupienia władzy rządowej. Wymagało tego dobro publiczne i bezpieczeństwo większej części spokojnych mieszkańców monarchii; wzburzone namiętności i bolesne wspomnienia najświeższej przeszłości nie dopuszczały swobodnego ruchu żywiołów, nie dawno jeszcze bój nieprzyjacielski z sobą toczących.

Chciałem powziąć wiadomość o życzeniach i potrzebach różnych krajów monarchii, i z tego powodu patentem Moim z 5 marca r. b. ustanowiłem i powołałem zwiększoną radę państwa.

Zważywszy wręczone Mi przez nią przedstawienia, spowodowany się być widziałem wydać i ogłosić na dniu dzisiejszym dyplom tyczący się zarówno prawnopolitycznego ukształtowania monarchii, tudzież praw i stanowiska pojedynczych królestw i krajów jak również ponownego zabezpieczenia, ustalenia i reprezentowania związku prawnopolitycznego ogółu monarchii.

Wypełniam Mój obowiązek monarszy, wiążąc tym sposobem pojednawczo wspomnienia, prawne pojęcia i prawne wymagania Moich krajów i ludów z istotnymi potrzebami Mojej monarchii, a pomyślny rozwój i wzmocnienie instytucji przezemnie nadanych albo też napowrót do życia powołanych powierzając z zupełną spokojnością dojrzałej roztropności i patriotycznemu zapalowi Moich ludów, spodziewam się, że ich błogiemu zakwitnięciu sprzyjać będzie opieka i łaska Wszechmocnego, w którego ręku spoczywają losy książąt i ludów, i który nieodmówi błogosławieństwa swego głęboko i sumiennie rzetelnej ojcowskiej Mojej pieczołowitości.

Wiedeń, 20 października 1860.

Franciszek Józef r. s.

DYPLOM CESARSKI.

względem uporządkowania wewnętrznych stosunków prawnopolitycznych monarchii.

My Franciszek Józef I, z Bożej łaski cesarz austriacki; król węgierski i czeski, król lombardzki, wenecki, halicki i włodzimirski, ilirski; arcyksiążę austriacki itd. itd. czynimy niniejszem wiadomo każdemu:

Gdy sławnej pamięci poprzednicy Nasi w mądrą troskliwość swojej starali się w Naszym najjaśniejszym domu ustanowić pewną stałą formę dziedzictwa, porządek następstwa ostatecznie i niezmiennie ustalony przez niegdy JCKAp. Mość cesarza Karola VI w dniu 19 kwietnia 1713 r. doprowadzony został do skutku przez ustawę polityczną, zasadniczą i domową, znaną pod imieniem sankcyi pragmatycznej, a przyjętą przez właściwe stany różnych królestw i krajów Naszych, i w mocy będącą.

Na niewzruszonej prawnej podstawie naznaczo-

nego porządku dziedzicznego, tudzież zgodnej z prawami i swobodami pomienionych królestw i krajów nierozdzielności i nierozłączności rozmaitych części swoich, monarchia austriacka rozprzestrzeniona i wzmocniona od owego czasu skutkiem traktatów na prawie publicznym i prawie narodów opartych, znalazłszy wsparcie i pomoc w wierności, przywiązaniu i waleczności ludów swoich, zwycięsko pokonała ciśniecie się na nią niebezpieczeństwa i napaści.

Dla dobra Naszego domu i Naszych poddanych, obowiązkiem jest Naszym monarszym, strzedz potęgi monarchii austriackiej i bezpieczeństwo jej opatrzyć jasno i niedwuznacznie rękojmiami stałych stosunków prawnych i zgodnego współdziałania. Takie tylko instytucje i stosunki prawne, które historycznemu poczuciu prawnemu, istniejącej różnitości Naszych królestw i krajów, tudzież wymaganiom ich nierozdzielności i nierozłączności związku zarówno odpowiadają, mogą w pełnej mierze rękojmiami tych dostarczyć.

Mając na względzie, że żywioły wspólnych urządzeń organicznych i zgodnego współdziałania rozszerzyły się i wzmocniły przez równość Naszych poddanych w obliczu prawa, przez zaręczoną wszystkim wolność obrządków religijnych, przez niezawisłą od stanu i urodzenia zdolność do urzędów, przez obowiązki wszystkich zarówno wiążący, wspólny i równy pod względem służby wojskowej i podatków, przez uchylenie pańszczyzny i zmieszenie wewnętrznych ograniczeń cłowych; zważywszy dalej, że w obec skupienia władzy państwa we wszystkich krajach stałego ładu Europy, wspólne wykonywanie najwyższych zadań państwa stało się dla bezpieczeństwa Naszej monarchii i pomyślności pojedynczych jej krajów nieuniknioną koniecznością, spowodowani zostaliśmy dla zrównania istniejących dawniej różnic między Naszemi królestwami i krajami, tudzież w celu stosownego uporządkowania udziału poddanych Naszych w prawodawstwie i administracji, postanowić i rozporządzić na podstawie sankcyi pragmatycznej i w moc Naszej wszechwładności, jako stałą i nieodwołalną ustawę zasadniczą państwa, mającą służyć za prawo dla nas samych, jako też dla prawnych następców Naszych w rządzie, co następuje:

I. Prawo wydawania, zmieniania i znoszenia ustaw wykonywanem będzie przez Nas i Naszych następców jedynie za współdziałaniem sejmów prawnie zgromadzonych, a względnie za współdziałaniem Rady państwa, do której sejmy wysyłać będą oznaczoną przez Nas liczbę członków.

II. Wszystkie przedmioty ustawodawstwa, odnoszące się do praw, obowiązków i interesów, które wspólnymi są wszystkim Naszym królestwom i krajom, mianowicie ustawy względem monet, pieniędzy i kredytu, w rzeczach cła i handlu; następnie co do zasad banków wypuszczających w obieg biletów; ustawy co do zasad poczt, telegrafów i kolei żelaznych; co do sposobu i porządku powinności służby wojskowej, mają być na przyszłość w Radzie państwa i w az z nią rozbiegane i za jej współdziałaniem załatwiane stósownie do konstytucyi, jakoteż nakładanie nowych podatków i opłat, następnie podwyższanie istniejących podatków i taryfy opłat, szczególnie zaś podwyższanie ceny soli i podejmowanie nowych pożyczek, stósownie do postanowienia Naszego z dnia 17 lipca 1860; podobnie konwersya istniejących długów państwa i sprzedaż, przemiana lub odłużanie nieruchomości majątku skarbowego, ma być rozrządzanem jedynie za przyzwoleniem Rady państwa; — nakoniec sprawdzanie i ustanawianie budżetu rozchodów państwa na rok przyszły, tudzież sprawdzanie zamknięcia obrachunków państwa i rezultatów rocznego obrotu finansowego, ma się odbywać za współdziałaniem Rady państwa.

III. Wszystkie inne przedmioty ustawodawstwa, niezawarte w pomienionych punktach, załatwiane będą odpowiednio do konstytucyi w właściwych sejmach i wraz z takowemi, a to w królestwach i krajach należących do korony węgierskiej w duchu dawniejszych ich konstytucyi, w innych zaś Naszych królestwach i krajach w duchu ich ordynacyi krajowych i stósownie do takowych.

Gdy jednak, wyjąwszy krajów korony węgierskiej, pod względem również takich przedmiotów ustawodawstwa, które nienależą do wyłącznej kompetencyi całej Rady państwa, przez długi szereg lat wspólne dla wszystkich innych krajów Naszych odbywało się traktowanie i rozstrzyganie, przeto zastrzegamy sobie, aby podobne również przedmioty traktowane były z współdziałaniem Rady państwa obok zawezwania radców państwa z tychże krajów.

Wspólne obrady mogą i wtedy nastąpić, jeżeli właściwy sejm zażąda tego i o to wniesie ze względu na przedmioty nie zostawione kompetencyi Rady państwa.

IV. Ten dyplom cesarski ma być natychmiast złożony do archiwów Naszych królestw i krajów, a w swoim czasie wciągnięty być winien w zbiory praw krajowych w tekście autentycznym i w językach krajowych. Następcy nasi mają tenże dyplom natychmiast po swoim na tron wstąpieniu w podobny sposób zaopatrzyć swoim podpisem cesarskim, i wygotować go do pojedynczych królestw i krajów, gdzie takowy ma być wciągnięty do zbioru praw krajowych.

W dowód czego położyliśmy Nasz podpis, daliśmy przyłożyć Naszą pieczęć cesarską i rozkazaliśmy dyplom ten przechować w Naszemu archiwum domowemu, nadwornemu i rządowemu.

Dan w Naszemu głównem i stólcznem mieście Wiedniu dnia 20 października 1860 roku, panowania naszego w dwunastym.

Franciszek Józef r. s.

Hr. Rechberg s. r. Z najwyższego sekretarza państwa.

Odrębne pismo cesarskie do ministra stanu, hr. Gołuchowskiego, brzmi jak następuje:

Kochany Hrabio Gołuchowski! Ażeby co do języka wykładowego na uniwersytecie krakowskim, z uwagi na jego dawniejsze urządzenie, zanim Kraków z państwem Mojem połączony został, i ze względu na wymagania uzasadnione ówczesnym jego stanowiskiem, zarządzić odpowiednio celowi pogodzenia życzeń w tym kierunku objawionych, wraz z ogólnymi interesami wyższego wykształcenia i z uznaniem potrzebami ludności, polecam Ci, abyś po wysłuchaniu zdania ludzi fachowych i innych osób ze stosunkami pomienionego uniwersytetu obeznanych, jak najrychlej przedłożył Mi swoje wnioski nad krokami, jakie potrzebne będą.

Gdy następnie postępowanie w piśmie Mojem odrębnem z dnia 9 grudnia 1854 wyrażone co do stosownego uwzględnienia języków krajowych w wykładzie naukowym po gimnazyach Moich królestw Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wykonane były w sposób nie zupełnie czyniący zadosyć potrzebom ludności, przedstawisz mi po zasięgnięciu zdania ludzi fachowych obu narodowości, na podstawie przepisów kierowniczych w pomienionym piśmie odrębnem naznaczonych, właściwe wnioski, przyczem oraz pod dojrzałą weźmiesz rozwagę te zmiany, jakieby się przy urzędzeniu nauk w wyższych i niższych szkołach realnych, ze względu na język wykładowy, prawdziwie potrzebnymi okazały.

Wiedeń dnia 20 października 1860.

Franciszek Józef r. s.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać pastorowi Hunold w Chłastawie, powiecie międzyrzeckim, order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 25 października. Do tutejszej Bank-u. Handels-Ztg. piszą z dobrego źródła: „Rokowania, które nie dawno pomiędzy Anglią a Austrią o odstąpienie jednego lub kilku punktów na morzu Adryatyckim, na których Anglia stacye dla swych flot urządzić zamysła, się odbywały, były przyczyną świeżego nieporozumienia, jakie pomiędzy Rosją a Austrią w ostatnich tygodniach zauważano. Francya korzystała dobrze z rokowań tych, ażeby pojednanie się Austrii z Rosją utrudnić, i wlać przynajmniej kroplą piólu do nektaru przyjaźni. Zresztą w Paryżu spodziewają się na pewne napadu Austrii na

Piemont. Wiadomości z tamtąd donoszą, że część armii paryskiej trzymana jest w pogotowiu do wymarszu ku południowi."

— Z dniem 1 stycznia p. r. zacznie tu wychodzić Akademische Zeitung pod redakcją pana Hövel. Organ ten ma popierać reformę niemieckich uniwersytetów na podstawie narodowej.

— Tutejsze dzienniki liberalne, mianowicie Volks-Zeitung i National-Zeitung ganią ostro w artykułach wstępnych treść ostatniej noty barona Schleinitza do posła pruskiego przy dworze turyńskim, hrabiego Brassier de St. Simon.

— W czwartym okręgu wyborczym Berlina wybrano dzisiaj tajnego radcę sprawiedliwości, profesora Beseler, dawniej przy wszechnicy gryfskiej będącego, 219 głosami przeciw 87, które na tajnego radcę najwyższego trybunału Waldecka padły, deputowanym do drugiej izby, w miejsce zmarłego prezidenta Wentzla.

Wrocław, 23 października. Wczoraj obierano tu deputowanego do drugiej izby w miejsce p. Salvati. Absolutną większość głosów otrzymał profesor dr. baron Richthofen, należący do stronnictwa ministeryalnego.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 23 października. Jak dotąd Warszawa bardzo powściągliwie przyjmowała swoich dostojnych niemieckich i moskiewskich gości. W Warszawie to cud formalny, bo u publiki tutejszej płocha ciekawość nad wszystkimi względami zwykle górowała. Tą razą jednak zrobiło się jakoś inaczej. Zdaje się, jakby wszyscy mieszkańcy, starzy i młodzi, zimni i gorący, kobiety i dzieci, w tych dniach ciągle mieli przytomną pamięć zamordowanej ojczyzny; zaiste obecność i narady trzech monarchów, których przodkowie Polskę zdradziecko zabił, mogą się bardzo przyczyniać do obudzania takich wspomnień. To też, powtarzam, dziwna jak na wesołą Warszawę, powściągliwość wszędzie. Wszystkie znaczniejsze domy polskie zwlekły swój jesienny przyjazd do stolicy, tak, że prócz zupełnie już z rosyjskim inrereseem związanych familii, jak np. Kossakowskich itp., zaledwie postrzeże kogoś z możnych i zamownych Polaków. Na dzisiejszym balu u Gorczakowa będą niemal sami Moskale i Niemcy, albo nieliczne, duszą i ciałem im oddane figury ekspolskie. Po ulicach i około dworca kolei żelaznej było niemało żydostwa i gawiedzi licznój, których policja kawych grupach nie postrzegając. Jedynie przy uroczystym kładzeniu fundamentów do mostu był ścisk wielki ale milczący. Pomimo to policmajster czy też generał gubernator telegrafował do wszystkich europejskich dzienników (bo tu nikomu prywatnemu politycznych wiadomości telegrafować nie wolno, a telegramy najprywatniejsze muszą poprzednio przechodzić cenzurę umocowanych do tego urzędników), że z niesłychanym entuzjazmem ludność przyjmowała przyjeżdżających do miasta monarchów! Na pierwsze przedstawienie teatralne zaszczycone obecnością książęcych gości, jacyś elegancyj Warszawa hurtem pozakupowali co tylko można było dostać łóż i miejsc najpokaźniejszych, ale wieczorem nie przyszli. Ztąd uderzająca próżnia w teatrze. Niemiecy książęta mieli złośliwie pytać cesarza o przyczynę. W skutek tego srogie śledztwo. Podobno już odkryto tych, co kupiwszy bilety, na teatr nie przyszli. Zapewne pójdą na Sybir i będą tam Niemców błogosławić. Policja nakazała, jak zwykle, pod surowym zagrożeniem iluminacyą powszechną. Najmniejsza doza tej wymuszonej iluminacyi jest dwie świece na jedno okno. Otóż, gdzie tylko pojawiło się okno, w którym gorliwy lub bojaźliwy właściciel więcej nad mus konieczny, to jest nad dwie świece postawił, lud zaraz każde takie okno wybijał. Ale dużo takich okien nie było.

Warszawa, 24 października. Większa część czasu schodzi obecnym tu monarchom i książętom na przypatrywaniu się musztrom, przeglądów i paradom wojskowym. Ich ministrowie jednak niepróżniają i lubo urzędowej nie odbyli jeszcze konferencji i żadnego aktu dyplomatycznego nie spisali, częste jednak ze sobą miewają poufne rozmowy. Przedwczoraj byli wszyscy najjaśniejsi goście wieczorem w teatrze na przedstawieniu nowego, przepysznego baletu: Dzień w Jeziora. Wczoraj był wielki bal u namiestnika królestwa, księcia Gorczakowa. Miasto od soboty co wieczór jest iluminowane, wedle przepisanej przez policją formy. Dziś cały niemal dzień zeszedł znów monarchom i książętom na manewrach wojskowych. Wieczorem ma nastąpić wspaniała iluminacya parku Łazienkowskiego, którą od dawna przygotowywano. Będzie ona kosztowała 100,000 złp. Publiczność warszawska wciąż bardzo powściągliwa; okrzyków żadnych; satyryczne plakaty przez noc po ulicach rozlepiane, policja z rana zdiera

brama tryumfalna około dworca kolei wystawiona, splonęła. Zdaje się, że lud ogień podłożył. Na teatralnych przedstawieniach zaszczyconych obecnością gości książęcych, mało kto był prócz figur rządowych; warszawskim damom spieszącym wyjątkowo do teatru, lud wityrolem suknie obryzgiwał.

Warszawa, 25 października. Dziś z rana o godzinie 9½ odwiedził cesarz austriacki cesarza rosyjskiego w Belwederze. Trzej panujący i ich ministrowie konferowali ze sobą godzinę. Cesarz austriacki jedzie jutro wieczorem prawdopodobnie z cesarzem Aleksandrem i księciem rejentem do Skierniewic na polowanie, a w takim razie powróci w niedzielę do Wiednia.

ROSYA.

Petersburg, 17 października. Posłano stąd cesarzowi do Grodna wiadomość, że dnia 16 września po pięciu dniach oblężenia, twierdza Piszpek, w Kaukazie, się poddała. W niewolę przy tém zabrano 627 ludzi: z łupów zwycięskich czekan atabeka Datszi, 3 buńczuki, 5 dział miedzianych i 11 małych spiżowych.

— W armii rosyjskiej, zamiast gładkich karabinów i sztucerów leodyjskich, cała piechota opatrzona została w karabiny gwintowane, bijące na 1200 kroków. W artylerji polowej, zamiast rozmaitych rodzajów lekkich dział, zaprowadzono cztero-funtowe działa gwintowane.

AUSTRYA.

Wiedeń, 23 października. Zwolna przychodzą wiadomości z stołecznych miast prowincyi o przyjęciu patentów cesarskich. Tu i owdzie słychać o iluminacyi, odśpiewaniu Te deum, ale w ogóle przyjęcie było bardzo zimne, a rządowe depesze opiewają, że dotychczas tylko „wykształceni“ z nich się radują. Jest to całkiem nowa definicya pojęcia „wykształconych“. Nie dziw zaiste, że patenta przyjęto tak ozięble, bo od lat dwunastu w Austrii zaszło tyle zmian, tyle dano uroczystych przyrzeczeń i tyle ich cofniono, że i najsilniejszą wiarę zachwiano.

FRANCYA.

Paryż, 23 października. Ogólne położenie Europy w obecnej chwili jest zupełnie zagadkowym, nikt nie jest w stanie odgadnąć co nam najbliższa przyszłość przyniesie; w ciągłych żyjemy sprzecznościach i wątpliwościach, to też giełda nie przestaje chwiać się pomiędzy najpiękniejszą nadzieją i najpłochliwszym obawianiem, nie mażąc już od dawnego czasu przyświecić do jakiegokolwiek stałości i pewności. Wczoraj wszystko było w strachu, dzisiaj zaczynają się znów umysły uspakajać, głównie w skutek zaręczeń niektórych półrządowych dzienników. I tak zdaje się potwierdzać, że cesarz Napoleon pisał list do cesarza Aleksandra z powodu zjazdu warszawskiego, przynajmniej powszechnie mówią o odpowiedzi nadeszłej z Petersburga, w której najwyraźniejsze zawarte są zaręczenia, że zamiary Rosyi względem Francyi są najprzyjaźniejsze, i że zjazd warszawski nie ma być żadną groźbą dla cesarza Napoleona. W tymże samym liście jednak wyraził cesarz Aleksander stanowczą naganę postępowania Piemontu. Temu, co wczoraj opowiadał Courier du Dimanche o tajnych poleceniach, danych baronowi Hübnerowi i o zamysłach Austrii, która chce pod każdym warunkiem wnieść się do spraw włoskich, zaprzecza powtórnie Constitutionnel w krótkiej, jak się zdaje nadesłanej, uwadze, nie szczędząc przytém pochwał dla ministra Rechberga i kładąc szczególny nacisk na to, że Austrii samą stanowisko odporne i obronne za wiele korzyści przynosi, żeby go się dobrowolnie wyrzec miała. Constitutionnelowi przychodzi w pomoc, aby uspokoić opinią publiczną, Patrie, tłumacząc cel podróży arcyksięcia Wojciecha i Wilhelma, którzy przybyli do Wenecyi, aby przekonać się osobiście w jakim stanie znajdują się tamże przysposobione środki obronne; nareszcie Morning Post w kilku słowach, widocznie z ministerstwa nadesłanych, donosi, że rząd austriacki dał posłowi francuskiemu panu Moustier najuroczyście zaręczenie, że kroków wojennych nie rozpocznie, dopóki sam zaczepionym nie zostanie. Zresztą to więcej niż pewna, że gabinet londyński, powodowany przedewszystkiem rodową nienawiścią i zazdrością względem Francyi, przyczynił się wprawdzie w znacznej mierze do ułożenia zjazdów w Cieplicach i Warszawie, używa całego wpływu swego, aby wstrzymać Piemont od napaści na Wenecyę, ale z drugiej strony także usilnie czyni przedstawienia w Petersburgu, aby odwrócić Rosyę od wszelkich za daleko idących zobowiązań względem Austrii i przekraczających proste uznanie praw Austrii do kraju weneckiego. W takim duchu ułożona jest ostatnia nota dyplomatyczna, którą świeżo do Petersburga przesłał lord John Russell. Gazeta Monachijska, jeden z dzienników najbardziej Austrii

sprzyjających, donosi, że posłowie hiszpański, portugalski i pruski w Turynie czynią przygotowania do wyjazdu; wszakże wyjazd pierwszego nie zadziwiłby nikogo, po protestacyach i oświadczeniach gabinetu madryckiego, wyjazd drugiego byłby całkiem obojętną rzeczą, co się zaś tyczy posła pruskiego, zdaje się, że doniesienie jest fałszywe, bo rząd pruski poprzestanie na owę nocie ministra Schleinitza, o której wspominaliśmy temi dniami. Król neapolitański nie wystąpi wprawdzie za pośrednictwem posła na zjeździe warszawskim, jak nie dawno temu głoszono, ale wystosiwał memorandum do wszystkich dworów europejskich, w którym protestuje naprzeciw najuroczyściej przeciw zajęciu królestwa swego przez Piemontczyków i Garibaldistów, przypisując wyłącznie zdradzie tę okoliczność, że go lud cały opuścił, wystawia dalej krytyczne swoje położenie i stara się wreszcie wykazać, że jego sprawa w najściślejszym jest związku z sprawą wszystkich tronów w Europie.

— Wiadomości dzisiejsze z Włoch potwierdzają najzupełniej zapał i jednomyślność z jakimi w Neapolu głosowała ludność za przyłączeniem do Neapolu; przeszło 90,000 głosów oświadczyło się dotychczas w tym sensie; głosów przeciwnych wcale prawie nie było; na prowincyach i na wyspie Sycylii usposobienie ludu zupełnie takie samo. Zdziwiło tu niemało wszystkich doniesienie że admirał francuski Barbier de Tinan zajął z eskadrą swoją stanowisko w porcie Gaety w celu, jak oświadczył królowi Franciszkowi II, przeszkodzenia blokadzie owego portu; takie postępowanie ściągłoby słuszenie na rząd francuski podejrzenie dwuznaczności. Listy dzisiejsze z Rzymu świadczą, jak i wczorajsze doniesienia, o wielkiem rozdrażnieniu papieża przeciw Francuzom; przypisuje on główną winę wszystkiego co się stało cesarzowi Napoleonowi, a przedewszystkiem zarzuca mu, że nie dotrzymał przyrzeczeń, które dał stolcy Apostolskiej; dla tego też przy przedstawieniu oficerów dywizji Géraudon, nie przemówił papież ani słowa, okazując całą postawą swoje niezadowolnienie. Z miasta Viterbo już podobno 2000 ludzi wywedrowało po wkroczeniu Francuzów, niechając zostawać pod rządem papieskim, a ci co pozostali unikają Francuzów i postępują sobie z nimi, jak niegdyś Lombardzcy z Austryakami. Deputacya zresztą z tego miasta już przybyła do Paryża i przyjęta została wczoraj przez księcia Napoleona. Co się tyczy miasta Orvieto, potwierdza się że generał Goyon zajął je, powodowany gorliwością osobistą, bez wyraźnych do tego od rządu rozkazów.

— Świeżo ogłoszona ustawa austriacka jest, jak łatwo zrozumieć można, przedmiotem licznych rozpraw w salonach politycznych i artykułów dziennikarskich. W ogóle ludzie liberalni zgadzają się na to, że jest środkiem połowicznym, wszyscy zaś którzy bliżej znają rząd austriacki twierdzą, że z tego co jest na papierze nie można jeszcze bynajmniej wnioskować o tém co będzie w zastósowaniu i w praktyce, wiadomo bowiem że administracya austriacka zwykła się trzymać zasady w owę bajeczkę o kobiecie, dziecku i wilku wyrzeczonej: „alter sentiant, aliter loquantur.“

— Ostatnie depesze z Bejrutu donoszą, że generał Beaufort d'Hautpoul opuścił już Deir-el-Kamar gdzie osadził zarząd miejski z chrześcian złożony. Druzowie uciekli w najwyższe i najniebezpieczniejsze dzielnice Libanu, znane pod nazwiskiem Hauranu, gdzie ich Francuzi ścigać muszą.

— Minister Algieryi i osad, Chasseloup-Laubat, wrócił z Algieru do Paryża.

— Pan Lesseps, były dyrektor konsulatów w ministerstwie spraw zewnętrznych, wydał bardzo ciekawą broszurę pod tytułem: „L'alliance anglaise ou l'alliance russe? Roztrząsa najpierw korzyści, jakie Francyi przyniosł związek z Anglią i znajduje słusze, że Anglia starała się zawsze i stara wytrwale o to tylko coby Francyę ograniczyć mogło i przynieść uszczerbek pod każdym względem, ztąd wywodzi potem wniosek że niewątpliwie związek z Rosyą byłby dla Francyi korzystniejszy.

— Wykazy administracyjne podają, że w roku bieżącym wychodziło w Paryżu rozmaitych dzienników i przeglądów 503, między którymi było 42 dzienników politycznych, które złożyły kaucyę. Najstarszym pismem peryodycznym jest Journal des Savants, który zaczął wychodzić roku 1665.

— Rada stanu podała izbom handlowym wnioski tyczące się ograniczenia stopy procentowej: znaczna liczba izb oświadczyła się za ograniczeniem.

— Rząd wysłał inżynierów do Marsylii i Tulonu, aby obmyślili środki ku pewniejszej obronie tamicznych przystani i portów.

— Niektóre dzienniki angielskie i niemieckie, które jak w ogóle Anglicy i Niemcy, chorują na cesarza Napoleona, wynalazły bajeczkę, opiewającą, że cesarz Napoleon posiada jakąś część kraju w Seneg

gambii leżąca, gdzie złoto leży jak piasek nad morzem i skąd już potajemnie przywieziono do Francji kilka set milionów. Tę afrykańską Kalifornią miał odkryć jakiś Amerykanin, który się skarży teraz, że go cesarz Napoleon zwiódł i nie oddał mu przynależnej i umówionej części skarbów.

Parýż, 23 października. Monitor ogłasza sprawozdanie o wyprawie generała Beaufort do Deir-el-Kamar. Maronitów osadzono znowu w ich mieszkaniach. Dрузowie przemknęli się przez linię turecką i uciekli do Hauran. Następnie opisuje dziennik ten cierpienia chrześcijan w Syrii i wzywa Europę do dania pomocy przez składki pieniężne. Cesarz przesłał w skutek tego na ten cel milion franków. — **Constitutionnel** ubolewa nad mianowaniem Benedekta dowódczą w Włoszech. — Utrzymują, że wkrótce zawarty zostanie traktat handlowy pomiędzy Austrią i Anglią.

WŁOCHY.

Królestwo Obojga Sycylii oświadczyła się w głosowaniu powszechnym za wcieleciem do Piemontu. W Neapolu 90,000 mieszkańców głosowało za aneksją. Z kilku innych miast także donoszą, iż głosów przeciwnych prawie wcale nie było. W Sycylii również prawie bez wyjątku głosowano za wcieleciem. Dnia 20 października rezultat głosowania powszechnego publicznie ogłoszonym zostanie, a Wiktor Emanuel, który dnia 23 października przybył do Isernii, dnia 28 t. m. odbędzie wjazd swój do Neapolu. W Ankonie ogłoszono proklamację Wiktora Emanuela, na mocy której ludność Marchii i Umbryi ma głosować 4 i 5 listopada.

— Dziennik Opinione donosi z Neapolu z dnia 17 października, iż ciągle przybywają do Neapolu oddziały wojska sardyńskiego, pomiędzy nimi generał Valsee. Wojsko Wiktora Emanuela postępuje naprzód z kilku stron, aby wspólnie z Garibaldim otoczyć Kapuę i Gaetę. Zdaje się, iż Franciszek II kazał wyruszyć z Kapuwy dwóm brygadom, aby je postawić naprzeciw generałowi Cialdini lub Sonnaz.

— Prezydent ministerstwa Franciszka II, Casella, przesłał trzy depesze datowane z Gaety z dnia 6 października do posłów neapolitańskich przy dworach zagranicznych; depesze te zredagowane są w bardzo energicznych wyrazach, i tworzą protestacje przeciw postępowaniu rządu piemontskiego i przeciw Garibaldiemu.

Turyń, 23 października. Według doniesień z Sycylii głosowała wyspa ta prawie jednogłosem za aneksją. Wiadomości z Neapolu z dnia wczorajszego donoszą, że wkroczenie Garibaldistów do Kapuwy się nie potwierdza. Król sardyński przybył do Venafro, w pobliżu Caserty.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 26 października. Na przedwczorajszym posiedzeniu reprezentantów miasta tutejszego uchwalono nasamprzód po przeczytaniu protokołu z przeszłego posiedzenia remuneryę za pomieszkania dla 3 tutejszych nauczycieli gminnych wedle propozycji magistratu. Nauczycielowi Hummel, który z powodu nadwzręznego zdrowia nadal dzieci uczyć nie może, dano żądane przez siebie uwolnienie od obowiązków przeznaczając mu połowę jego dotychczasowego dochodu jako pensją. Następnie zakwotało zgromadzenie rozmaite rachunki kas miejskich. Na wniosek magistratu przeznaczyło zgromadzenie 900 tal. na zakupienie ita. wozu do transportowania w razie pożaru narzędzi służących do gaszenia ognia. Sędzią polubowym na I okręg obrano aptekarza Jagielskiego, na II kup. Rob. Schmidta. Na członków komisji szacunkowej podatku od dochodu wybrano w miejsce prawnie występującej trzeciej części panów: radcę kancelaryjnego Knorr, kupca Breslauser, kupca Annusa, radcę miejskiego Rosenstiel, kupca Grassmanna i dziedzica dóbr Kaczkowskiego; za zastępców zaś radcę miejskiego H. Baartha, kupca B. H. Ascha i aptekarza Wagner. Przełożonym ubogich okręgu VII został kotlarz Krysiwicz a okręgu XIII księgarz Lewinsohn. Do wniosku żądającego zniesienia ciężaru laudem um z nieruchomości położonej na Stródcie pod nr 131 zgromadzenie się przychyliło, również i do wydzierżawienia prawa polowania na Bociance na 3 lata od r. 1861 do 1863. Komisarzami przy oborach na reprezentantów miasta w tym roku odbyć się mających obrano w I oddziale kupca Berger i dra Mateckiego, zastępcami kupców Bielefelda i B. Ascha; w II oddziale kupców Borchartha i Magnuszewicza, zastępcami kupców Wittkowskiego i G. Zupańskiego; w III oddziale na okręg pierwszy kupców H. Baartha i Annussa, zastępcami kupców Ed. Mamrotha i L. Jaffego; na okręg drugi ajenta Meyera i budowniczego Salkowskiego,

Teatr miejski w Poznaniu. [2027]

W niedzielę, 27 października, po pierwszy raz: Die Jungfrau von Orleans, wielka romantyczna tragedia w 5 aktach z zakończeniem przez Fryderyka Schillera. Orszak koronacyjny składać się będzie z 96 osób. Kostiumy wygotowane są podług wzorów berlińskich, a nowe dekoracje malował pan Prebitz.

Józef Keller.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu czwartej klasy 122 królewskiej loteryi klasowej padła 1 wygrana 500 tal. na nr. 26,512. 4 wygrane po 2000 tal. padły na nr. 8251, 60,702, 65,693 i 87,629.

39 wygranych po 1000 tal. padły na nr. 889, 5614, 8377, 9368, 9876, 19,924, 22,263, 24,262, 30,768, 31,460, 31,892, 33,240, 35,098,

38,398, 40,897, 42,155, 46,522, 47,550, 51,779, 52,055, 52,858, 54,983, 58,479, 59,892, 61,153, 63,130, 63,758, 66,466, 66,673, 71,072, 74,636, 80,435, 82,428, 84,855, 85,055, 88,133, 90,780, 92,034 i 92,437.

58 wygranych po 500 tal. na nr. 90, 2078, 2517, 4573, 5198, 5412, 5441, 7971, 10,883, 18,718, 24,185, 24,339, 25,750, 26,466, 26,756, 28,585, 32,253, 33,777, 34,645, 35,147, 35,366, 37,671, 40,657, 40,774, 43,103, 41,294, 48,719, 49,852, 50,382, 51,232, 51,722, 57,217, 57,240, 57,640, 57,773, 57,951, 59,441, 59,648, 60,906, 62,278, 62,795, 63,701, 64,869, 65,076, 66,391, 71,346, 74,466, 79,637, 79,936, 80,183, 81,224, 81,744, 85,131, 86,623, 89,847, 92,709, 92,897 i 93,062.

75 wygranych po 200 tal. na nr. 1746, 4148, 4505, 10,159, 11,290, 11,502, 11,697, 13,528, 15,534, 17,206, 17,717, 18,614, 20,715,

22,616, 22,699, 23,938, 26,315, 26,373, 26,617, 27,292, 27,587, 28,336, 29,260, 29,894, 30,045, 30,307, 30,371, 34,261, 36,179, 37,231, 39,478, 41,217, 41,232, 42,354, 42,657, 44,210, 52,619, 52,760, 55,315, 55,545, 56,268, 56,631, 57,108, 58,898, 59,005, 59,759, 61,701, 63,616, 64,259, 64,950, 64,971, 65,496, 68,468, 68,532, 73,431, 73,778, 74,625, 74,403, 76,103, 77,111, 78,304, 78,710, 79,836, 80,428, 81,544, 82,264, 83,797, 85,002, 86,863, 88,290, 88,992, 91,739, 92,139, 92,363, 94,424.

Berlin, dnia 25 października 1860.

Król. jenerałna Dyrektorya loteryi.

Sprzedż konieczna. [2030]

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu wydział dla spraw cywilnych.

Poznań 20 września 1860.
Dobra, Rumianek, do byłego referendaryusza Sądu appellacyjnego

Polski w 25 kartach wydaną w Berlinie 1770 roku; oryginał przywileju Stanisława Augusta dla miasta Radzimina z r. 1766, z daru p. Józefa Schmidta z Rozwarki; b) książki: Gemma antiquorum poëtarum labore Gabr. Prądzińskiego z r. 1703, z daru ks. prob. Z entkiewicza z Łabiszyna; c) 2 tomy dzieła: Początki ekonomii politycznej Schloetzera, tłumaczenie A. Głiszczyńskiego z r. 1808, i 6 różnych książek, broszur i mapę Polski z czasów saskich, z daru p. Kantaka; 6. p. Kamiński księgarz egzemplarz wydanego nakładem swym: „Rysu piśmiennictwa polskiego Lesława Łukaszczyca; 7. p. Józef Dzierzbiński w Zaworach pod Sremem nadesłał Tow. zysztwu do zachowania z zastrzeżeniem zwrotu na żądanie jego lub spadkobierców, następujące relikwie po śp. ojcu swym, adjutancie Tadeusza Kościuszki: a) szarfę srebrną; b) pas zielony srebrzysty; c) bulion epolet; d) kutas pałaszowy; e) ozłotka wojskowego i f) pęczkę pułkową. 8. p. hr. Edward otworowski: 2 monety złote, jedną polską Augusta II, drugą włoską Alfonsa księcia Ferrary 9. p. Białecki Antoni: Rękopisma Długosza w petersburskich bibliotekach; dziełko siebie wydane. 10. ks. prob. Szmikowski z Jutrosina: 6 srebrnych, 2 miedziane monety i medal miedziany. 11. pani Leokadya Rogalińska z Naramowic: a) 10 tomów Liwiusza w przekładzie francuskim; b) broszurkę o Zamianie zaciągów przez Biernackiego; c) broszurkę o rewolucyi w Niemczech przez Mocznackiego. 12. p. K. K. La vérité sur la Russie p. Dolgorukow. Następnie sekretarz zarządu wręczył członkom wydziału po egzemplarz pierwszego Rocznika Towarzystwa nadmieniając, że członkowie zamiejscowi otrzymają swe egzemplarze przez księgarza p. J. K. Zupańskiego, który Towarzystwu przyczęł się rozszkoleniem Rocznika do podanych w spisie osób. Z kolei na porządku dziennym zamieszczonem było przedłożenie statutu dla biblioteki Tow. wygotowanego przez bibliotekarza i konserwatora pana Albina Goreckiego. Statut ten w skutek uchwały Wydziału przejrzęł maj. ks. Olyński i p. Wegner i na następnym posiedzeniu zakomunikował swe zdanie celem uznania statutu prawomocnym. Z przedmiotów naukowych, jakimi się na posiedzeniu zajęto, pierwszym był list p. Stanisława Mikuckiego z Warszawy wystosowany do Towarzystwa. Autor listu zwraca uwagę, że słowniki języka polskiego dotąd wydane nie obejmują całego bogactwa językowego, a że mianowicie pominięto w nich wyrazy właściwe pewnym prowincjom dawnej Polski, że do słownika Lindego można dodać do dwudziestu tysięcy wyrazów opuszczonych i że niezawodnie i Wielkopolska posiada znaczną ilość sobie tylko właściwych prowincjonalizmów, któreby zachować należało od złączy umieszczając je w ogólnym skarbku języka. Jeden z członków po wysłuchaniu listu komunikuje, że koło literatów warszawskich przedsięwzięto już uzupełnienie słownika Lindego i że pewną liczbę odeszły celem pozyskania współpracowników przesłało w maju r. b. na ręce p. J. K. Zupańskiego, skąd wnieść można, że praca już się rozpoczęła. Wydział uznał ważność przedsięwzięcia, postanowił jednakże bezpośrednio nie przykładać do niego czynnej ręki, zwłaszcza, że i pan Mikucki wyraźnie w tej mierze nie stawia wniosku, tylko na ważny przedmiot zwraca uwagę, za co mu wydział wyraża wdzięczność. Drugim na porządku dziennym przedmiotem naukowym była kwestya pomnikowa dla Klonowicza. Referent komisji przedstawił w ustnym wykładzie dalszy rozwój sprawy a mianowicie co do pomnika samego, że w skutek po ocenianiu zarządu Tow. w krótko pomnik stanowczo zamówionym i w jak najkrótszym czasie na miejsce przeznaczenia sprowadzonym będzie; co do wydawnictwa zaś pism Klonowicza, jakie w nowym, krytycznym i dokładnym wydaniu mającym stworzyć drugi trwały od gładu jeszcze pomnik, się ogłaszają, że ze strony kierującego wydawnictwem plan jest określony, tekst polskich pism poety przygotowany; na wstępnie mający się umieścić życiorys oparty na samodzielnych badaniach źródłowym już jest przez wydział oceniony, że z pism łacińskich tylko Victoria Deorum w pierwotnym tekście nie dostała się jeszcze do rąk wydawcy. P. dr. Działowski bowiem, który posiada w zbiorze kórniczkim najpierwszą utworu tego edycją dla ważnych przeszłości oryginał udzielił nie mógł wydawcy i chciał go kazać tylko przepisać. Ponieważ zaś wydawcy mającemu położony nazwisko na nowym wydaniu, kopii za podstawę kryt. cznego wydania przyjąć nie wypada, zmuszonemu przeto jest wstrzymać się z wydaniem łacińskich pism Klonowicza, dopóki mu nie uda się drukować tekstu z pierwotnej edycji biblioteki kórnickiej, biblioteki Ossolińskich lub Zamojskich. Wydział poruci bliższe rozpoznanie planu wydawnictwa komisji składającej się z dwóch członków i postanowił, że komisya skoroby się zgodziła i porozumiała z wydawcą, dla przyspieszenia druku ma niezwłocznie do zarządu udać się z prośbą o asygnację summy potrzebnej do kosztów druku. Zamknięto posiedzenie odczytaniem części pierwszego rozprawy nadesłanej przez dra Romanowskiego: „O stosunku kościoła do rządu w dawnej Polsce aż do wieku XVI.“ Część druga ma się odczytać na następnym posiedzeniu.

Telegramy ostatnie.

Warszawa, 26 października. Z powodu choroby cesarzowej matki zmieniły się plany podróży i awiacyjnych tu monarchów; również polowanie się nie odbędzie. Cesarz austriacki odjeżdża ztąd łzi przed południem, cesarz zaś rosyjski i książę rejent po południu. Książę rejent jutro, wieczorem stanie w Berlinie. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu

Wierzyteli, którzy dla pretensyj realnej z księgi hipotecznej nie wynikającej zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensjami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomy z pobytu właściciel, były referendaryusz Sądu appellacyjnego Ludwik Kurnatowski jako też i następujący wierzyteli:

a. Piotr Przespolewski partykularz ztąd.

b. niewiadomi spadkobiercy Chryzostoma Niegolewskiego z Młodaska zapożyczają się niniejszem publicznie.

Dotychczasowy administrator tymczasowy Lipschütz, komisarz aukcyjny w Poznaniu dfiniwnym administratorem massy konkursowej Bernharda Asch ustanowionym został.

Poznań, dnia 10 października 1860.

Król Sąd powiatowy wydział dla spraw cywilnych.

[2029] **Obwieszczenie**
Król Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 9 sierpnia 1860.
List zastawny W. X. Poznańskiego ner 17/1288 Morkowo powiat wschowski na 500 tal. wraz z kuponami od 1 stycznia 1856 wyrokiem prawomocnym u nas zapadłym z dnia 15 kwietnia 1860 umorzonym został.

W zapasie jeszcze będąca ilość zastawionego nam składu win, mianowicie win reńskich, francuskich, madery i wina Porto, sprzedaną być ma w gmachu bankowym, po południu od 3 do 6 godziny z wolnej ręki. Aby zapas ten spiesznie pozbyć ceny będą znaczniej niższe.

Poznań, dnia 26 października 1860.

[2031] Król. kantor bankowy.

Mieszkam teraz w domu przy Ulicy sto Marcińskiej nr. 4. tuż przy placu Mickiewicza.

Poznań, w Październiku 1860.
Hebanowski,
Budowniczy.

[2020] **Obwieszczenie.** [1989]

W Trzemesznie jest dom z ogrodem, w którym rozmaite drzewa owocowe, brzoskwińowe, winogrona i krzewy, na wyniosłem, wolném miejscu, z widokiem na całe miasto z okolicą położony, każdego czasu z wolnej ręki do nabycia. Bliższej wiadomości udzieli **Kosidowski** w miejscu.

Powóz do sprzedania Ulica Wrocławka nr. 19. [2032]

Przybyli do Poznania.

Dnia 26 października.
Bazar: Właściciele dóbr hr. Miączyński z Pałowa, hr. Mielżyński z Gościeszyna i pani Buchowska z Pomarzanek.

Sterna Hotel Europejski: Właściciel dóbr Treпка, Kowalski i Ulatow ki z Król. Polskiego, insp. Meyer z Przytoczni i kupiec Hampel z Berlina.

Myłusa Hotel Drezdeński: Właściciel dóbr Stobwasser z Jantthal, hr. Weśierski z Zakrzewa, dzierz. Bartles z Herzberga, pastor Schmidt z Szamocina, referend. Boricke-Grabow z Kozłina, kupcy Brinninghaus z Werdohl, Benas z Szczecina, Pistorius i Kirstein z Berlina, Hoch z Chaux de fonds, Tauber z Nissy i Lehmann z Poczdamu.

Buscha Hotel Rzymski: Właściciele dóbr Turno z Obieziera, pani Materne z Chwałkowa, Meyer z Wrocławia, porucz. Hummelt z Kolonii, kup. Lode i Schirach z Berlina, Haustejn z Drezna i Fink z Lipska.

Hotel du Nord: Kup. Kiefer z Wrocławia i Schubert z Akwisgranu.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr Grundwald z Dworzysk, panna Duszyńska i pani Merfeld z Warszawy, urz. gospod. Meider z St. Łęki i kup. Schönfelder z Madu.

Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Sokołowski z Kr. Polskiego, Rzycki z Kraplewa, Suchorzewski z Puszczykowa, Korytowski z Rogowa, pani Taszarska z Kobylie, kap. Windorff z Döllitz, komisarz Woyciechowski z Unii, ekonom Zdrankowski z Czechowa Karpiński z Zendowa, stud. fil. Münsterberg z Gniezna i Skąpski z Gonic.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 26 października.
Zyto: mocno się trzymało w cenie, na paź. 48 pł. 48 1/2, paź.-list. 45 - 50, list.-grudd. 44 5/8, pł. 45 tal. żąd. Okowita: niższe ceny, z beczką na paźd. 18 3/4 - 5, pł. na list. 18 2/3, żąd., gr. 18 1/2, gr.-st i st. 18 2/3, tal. pł.

Berlin, 25 października.

Pszennica: w miejscu 25 szefli 78-91 tal. wedle jakości. Zyto: wypow. 12,000 centnar., w miejscu 2000 funtów, 52 1/2 - 55, na paźd.

55 1/2 - 3/4, pł. 56 1/4, żąd., paź.-list. 52 1/4 - 1/2 - 3/4, list.-grud. 50 - 1/2 - 3/4, gr.-sty. 50, na wiosenną odstawę 48 1/2 - 3/4, tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szefli 47-51 tal. Owies: obrot niew elki po cenach zmienionych, w miejscu 1200 funtów 27-31 pł., na paź. 30, paź.-list. 28 1/4, list.-grud. 27 3/4, na wiosenną odstawę 27 tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 11 1/2, żąd., na paźd., 11 1/2, paźd.-list. i list.-gr. 11 5/8 - 1/2, grud.-sty. 11 1/2, pł. 12, kw.-maj 12 1/2 - 1/2, tr. pł. Oléj lniany: w miejscu 10 7/8 tal. Okowita: wyp. 10,000 kwart, w miejscu bez beczki 20 1/2 - 1/4, z beczką na paź. 19 1/2 - 20 - 1/2, paź.-list. 18 1/2 - 19 - 1/2, list.-gr. 18 3/4 - 7/8 - 19 1/2, gr.-stycz. 18 3/8 - 19 - 1/2, kw.-maj 19 1/2 - 5/8 - 1/2, tal. pł.

Wrocław, 25 października.

Table with 4 columns: Na targu, pękna sgr., sred. sgr., posled. sgr. Rows include Pszenica biała, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Na giełdzie: Zyto: wyższe ceny, na paź. 55 - 56 3/4, paźd.-list. 53, list.-gr. 51 1/4 - 1/2, kwiec.-maj 49 1/2 - 3/4, tal. pł. Oléj rzepiowy: wyp. 100 centnar., w miejscu 11 1/2, na paźd. i paźd.-list. 11 5/8, żąd., 11 1/2, pł., list.-grud. 11 1/2, gr.-stycz. 11 1/2, pł. 11 3/4, żąd., st.-luty 11 3/4, luty-marz. 11 3/4, żąd., kw.-maj 12 tal. pł. Okowita: w miejscu 20 1/2 - 1/2, na paźd. 20, paźd.-list. 19 5/8, list.-grud. 19 3/4, luty-marzec i marz.-kw. 20 1/2 pł., kw.-maj 20 1/2, tal. pł.

Szczecin, 25 października.
Na giełdzie. Pszenica: w miejscu żółta 82-87 tal. pł. wedle jakości. Zyto: w miejscu 50 1/2 - 51, na p. z. 52 1/2 - 1/2, pł., paźd.-list. 49 1/2, żąd., list.-gr. 48, żąd., na wios. odst. 47 1/2 - 1/2, tal. pł. Jęczmień: nadodrzański 49 tal. pł. Owies: w miejscu 26-30, na wiosenną odstawę 29 tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 11 3/4, na paźd. i paźd.-list. 11 3/4, żąd., list.-gr. 11 1/2, pł. kw.-maj 12 1/2, tal. pł. Okowita: dobrze się trzymała w cenie, w miejscu bez beczki 20 1/2 - 1/2, na paźd. 20 pł. 20 1/2, żąd., paźd.-list. 19, list.-gr. 18 1/2, pł. 18 1/2, żąd., na wiosenną odstawę 19 1/3, pł. 19 1/2, tal. żąd.

CENY TARGOWE dnia 26 paździer. 1860
w mieście Poznaniu.

Table with 5 columns: Product, tal, sgr, tn, tal, sgr, tn. Rows include Pszenicy pięknej, Żyta ciężkiego, Jęczmienia, Owsa, Grochu, Rzepiu zimowego, Rzepiku letowego, Tatarski, Kartofli, Masła, Koniczyny, Siana, Oleju, Spirytusu.

Księgarnia M. Jagielskiego

w Poznaniu, Wilhelmowski plac nr. 16,

poleca swój

SKŁAD NOT.

Za cenę jak najumiarkowaną, to jest rocznie 4 talary, miesięcznie 10 sgr. wypożyczają się tamże nóty najnowsze i wszelkiego rodzaju. Abonent kupujący nóty odbiera oprócz tego największy rabat. [1972]

W księgarni J. K. Żupańskiego wyszły:

NAUKI WIEJSKIE

tyczące się

gminy, życia i stosunków wieśniaka

przez

Ewarysta Estkowskiego.

Cena 5 złp.

Książka ta obejmuje:

- 1. Wieś.
2. Mieszkańce wsi i ich zatrudnienie.
3. Rodzina wiejska.
4. Zagroda wiejska.
5. Znacność stanu rolniczego.
6. Rola.
7. Jak dziką nieurodzajną ziemię zamienić w urodzajną rolę.
8. Poznanie miejscowych gruntów.
9. Uprawa roli.
10. O mierzwie.
11. O zbożu (o roślinach).
12. O łąkach.
13. O koniczynie.
14. O założeniu lucernika.
15. O ogrodach i warzywach.
16. Hodowanie ziemniaków.
17. Hodowanie warzyw.

18. O szkołach drzew owocowych i o sadach.

19. O chmielu, winnej macicy, drzewach leśnych i morwach. [2033]

Księgarnia M. Jagielskiego w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim nr. 16 ma w zapasie: Mentzel et Lengerke, landw. Kalender für 1861 w płótno oprawne 22 1/2 sgr., a z kieszonkami płóciennymi 25 sgr., papierem przeszzywane 27 1/2 sgr. z kieszonkami 1 tal. w skórę oprawne 27 1/2 sgr. z kieszonkami 1 tal. papierem przeszzywane 1 tal. z kieszonkami 1 tal. 2 1/2 sgr. [2024]

Doniesienie. [2026]

Po odejściu dotychczasowego lekarza do Szląska, praktyczny Lekarz może natychmiast objąć bardzo korzystne miejsce w Łopienniu. Wny pan Mikorski z Łaskowa i Wny pan Ciesielski z Bielaw udziela bliższych wiadomości.

Co tylko odebrałem pierwszy transport czarnej Rossyjskiej Herbaty, Ostatniego Sprzętu. Jako też Araku po 4 złote, a Mandarin po 6 złotych za kwartową butelkę.

Poznań. **J. N. Piotrowski.** [2025] Hotel du Nord.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 25 października.

Table with 4 columns: Category, %, żądano, płacono. Rows include Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. długu skarbu, Listy zast. march., W. Ks. Pozn., Szląskie, Gwar. B., Prus Zach., rent. March., Pomor., Pr. Wsch. i Zch., Nadreńskie, Saskie, Szląskie, Papiery zagraniczne, Austr. metell., Pożycz. narod., Oblig. 250 fl., Rosy. 5 pożycz. Stiegl., 6 pożycz. Stiegl.

Table with 4 columns: Category, %, żądano, płacono. Rows include Rosy. pożycz. angielskie, Polsk. oblig. skarbu, Cert. A. 300 zł, B. 200 zł, Lis. z n. w. k. S., Ob. cztk. 500 zł, Pieniądze, Frydrychsduy, Ludory, Złota funt. cel., Srebra dito., Saskie bil. kas., Niem. bankn., Austr. bankn., Akcje kolei żelaznych, Bernh.-Anhalt., Berlín.-Hamb., Berl.-Pocz.-Magd., Berl.-Szczeciń., Wrocl.-Freib., najnow., Brzeg-Niskie., Kozło-Bogumin., pierwot., Dolno Szl.-March., Dolno-Szl. kol. pob., Pierwot., Póln.-Fryd.-Wilb., Górno Szl. A. i C., Lit. B., Opol.-Tarnowic., Starogr.-Pozn.

Table with 4 columns: Category, %, żądano, płacono. Rows include Akcje bank. i kredyt., Berl. Stow. kas., Berl. Tow. hand., Gdański bank priw., Dysk. Udział komm., Gota. bank. pryw., Hanow. dito., arólew. dito., Lipsk. Stow. kred., Magd. bank priw., Pomor. bank. rycer., Pozn. bank prow., Prusk. udz. bank., Szląsk. Stow. bank., Akcje przemysłowe., Berl. fabr. kol. żel., Minerwy Szląskiej., Concordia., Magd. assek. ogn., Obligacje z prawem pierwszeństwa., Berl.-Anhalt., Berl.-Hamb., II. Em., Berl. Pocz.-Mag. A., Lit. C., Lit. D., Berl.-Szczeciń., II. Em., Kozło-Bogumin., III. Em., Dolno-Szl. March., konwen., III. ser., IV. ser.

Table with 4 columns: Category, %, żądano, płacono. Rows include Póln.-Fryd.-Wilb., Górno-Szl. Lit. A., Lit. B., Lit. D., Lit. E., Lit. F., Starog.-Pozn., II. Em., Kurs giełdy w Wrocławiu, Papiery i pieniądze., Dukaty., Frydrychsduy., Lujdory., Polskie bil. bank., Austr. banknoty., Nowa Waluta Austr., Wrocław. obl. miejskie, Poznań. List. Zast., nowe., nowe., Listy Rent., Szląskie Listy Zast., nowe Lit. A., nowe Lit. B., Lit. C., Listy Rent., Oblig. prow., Polskie Listy Zast., nowe Emis., Oblig. skarbu., obl. cząstk. 500 zł., Austr. pożycz. narod., Minerwy akcje., Szląski bank., tow. assek. ogn.

Table with 4 columns: Category, %, żądano, płacono. Rows include Akcje Szląskich kolei żelaznych., Freiburg., nowe. Emis., obl. z praw. pierw., Głog.-Żegan., Brzeg-Niskie., Doln.-Szl.-March., z pr. pierw., Górno-Szl. Lit. A. i C., Lit. B., obl. pr. pierw., Opol. Tarnow., Kozło-Bogumin., obl. z pr. pierw., Kurs stow. kup. w Poznaniu, Prusk. obl. skarbu., pożycz. skarbu., pożycz. r. 1855., Pozn. List. Zastaw., nowe., nowe., Szl. List. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Pozn. List. Rent., obl. miejsk. II. Em., obl. prow., akc. bank. prow., Star.-Pozn. ak. kol. żel., Górno-Szl. dito A., obl. z pr. pierw. E., Polskie banknoty., Najnowsza pożycz. pruska.